

Przegotowujcie nasz „Tydzień Kobiet“ od 13 do 21 czerwca

Wrażenia

Lwowski zjazd pracowników Kultury

Dwa dni Zjazdu pracowników kultury we Lwowie poszła na jego uczestników ten, czego się nie zapomina, co się pamięta na zawsze. W trudnym, najczerniejszym czasie życia dzisiejszego, gdzie człowiek czuje się bez przerwy otoczony murem kłopotów, nakaż, gdzie go dławili terror i niechęć, dni Zjazdu stanowią jakąś oazę braterstwa, najwyższego uniżenia, poczucia najgłębszej solidarności radoznego poczucia, że walka się toczy pełną falą.

Poznał się, zbierałi ludzie z odległych stron Polski, którzy do tej pory słyszeli o sobie. Poczuli się się gromadzić, radość gromadzić, napiecie woli i uczucia, — możliwe tylko w wielkiej wspólnotie, w wielkiej wspólnotie idei, w wielkiej wspólnotie walki. Znikły gdzieś ambicje i ambicje literackie, drobne zawiści i urazy, których tyle jest zwykłym wódm ludzkości, pędziła się dła. Znikły drobne różnice w zaprzątnianiu na te czy inne sprawy — pozostało jedynie: wspólny cel.

Zjazd nie doszedł może do żadnych specjalnych rezultatów w dziedzinie teoretycznej — silną się czas i miejsce Zjazdu nadali mu barwę wyraźnie polityczną. — Zapoczątkowano jednak i uchwalono zeznawanie i związane twórczość antyfaszystowskich, określono ich zadania, ustalono wspólną platformę i nie kuszono się o więcej. Przecież działo się to w tym Lwowie, który nie wygolił jeszcze swych ran, w tym Lwowie, gdzie w obecnej chwili sioły w akcji strajkowej awansowała pięć tysięcy ludzi. A udział Lwowa w Zjeździe był dominujący. Nie chodził tu o pisarzy, artystów i intelektualistów — pierwszy to chyba raz robotnik w swojej masie tak żywo interesował się sprawami pozornie nie dotyczącymi go bezpośrednio. Na samych Zjeździe, który odbył się w sobotę, znaczną część sali wypełniłi delegaci związków zawodowych, delegaci strajkujących robotników, delegaci amfionowej autorskich. Na wieczorne autorskich, których trzeba było powtórzyć, a i tak nie pomieścić ani części tych, co chcieli się dostać na salę, i na trzydziestych akademii gdzie po dwudziestu ludzi głośno się w łóżach wszędzie pełno było

robotników polskich i ukraińskich. Ulica Lwowa rozgłaszała żywo — widać to było na każdym kroku, w tłumach, gromadzących się przed salą obrad, w tej serdecznej, gorącej atmosferze, jaką Lwów robotniczy otaczał Zjazd i jego uczestników przez dwa dni. Brali udział w zjeździe różni ludzie. Ci, którzy oddawali pracę w ruchu robotniczym i chłopskim, ci, którzy dopiero do niego przychodzili. Zjazd wyraźnie wykazał, że miejsce pisarza, miejsce twórcy jest dziś w szereguach proletariatu miast i wsi, walczącego o swe wyzwolenie. Jest dla kogo pisać i twożyć, jest miejsce, w którym pisarz może być i jest pożyteczny, jest po prostu. Mówili o tym wyraźnie słowa delegatów strajkujących robotników budowlanych, w której uczestników zjazdu na akademii mówili o tym gromadząc się przed teatrem tłum, mówili w dół na akademii i wieczorach autorskich.

Wyrazem łączności z klasą robotniczą było i to, że wielu uczestników Zjazdu w przerwach między posiedzeniami imprezami obsługiwało zgromadzenia strajkujących, zbierania młodzieżowe i inne, których teraz we Lwowie jest bez liku.

To, co jest w literaturze młode, niezależne, walczące, pójździe w tyfasyzowskim frontie, łącząc działalność pisarza z działalnością bezpośrednią w ruchu robotniczym i chłopskim. Wiemy, że ten udział, jak i ocaleni nas bez przerwy, był i będzie, wierzę w to, że chłopska służba Wiedzi Sprawy i nakładów odpowiedzialność na nasze barki. Nie wolno nam zawieść Lwowa, który pierwszy tak gorąco, tak serdecznie i bez zastrzeżeń przyjął otwartymi ramionami nas wszystkich, którzy liedykolek daliśmy choćby skromny wyraz na szym przekonaniem i wzięli choćby skromny udział w walce, która się rozgrywa.

Nasze miejsce jest po tej stronie barykady. Po tej stronie barykady jest miejsce wszystkich tych, którzy rozumieją odpowiedzialność pisarza. Nie wolno być kamieniem pod nogami maszerującemu w wielką przyszłość tłumowi. Kiedy Broniewski na akademii cytował swój wiersz: „Zagłębili” przy słowach: Zapalać! Gotować! — trzydziestą salą odpowiedzia-

ła gromotem jednej odpowiedzi: Gotować.

Tak wiemy. I my też, sobki, intelektualści, mieszkalcy wież z kości słoniowej, — musimy być gotowi. Zjazd lwowski był pierwszym wielkim krokiem, pierwszą podwalnią, scementowaną najgłębszymi przeżyciami, pod ową gotowość, z którą stajemy w szeregu walczących.

WANDA WASILEWSKA.

Ślub w więzieniu

W czwartek nakładł podziemi wozem w Warszawie w Warszawie udele Okręgowego w Warszawie udele dla zgody na odbycie ślubu Darji Hnatkiewicz z Mikołajem Lebedem. Panna Hnatkiewicz została skazana na 15 lat więzienia; Lebed — na więzienie dożywotnie. Oboje do stali fe wyrok z oskarżenia o udział w zabójstwie min. Bronisława Pierackiego.

Więć ślub, ślub tych dwójka — koniec końców — DZIECI, ślub taki — bezradzieli w kaplicy więziennej mokołowskiego Warszawy; Lebed przybywa na ten swój ślub wprost

RADJO- ODBIORNIK

włączony
do sieci prądu miejskiego
działa
bez akumulatorów i baterji

z BEZNADZIEJNEGO więzienia Święto-Krzyszki. Czy byłoby krzywdą dla pamięci Bronisława Pierackiego, gdyby zastosowano do tych dwójka PRAWO ŁASKI, najwyższe prawo, jakim rozporządza Głowa Państwa?

Sądzę, że nie... Czy byłoby to z krzywdą dla powagi Rzeczypospolitej? Jestem pewien, że nie, bo prawo łaski, w korzystanie ze strony SILNIEJSZEJ, jest nigdy oznaką SŁABOŚCI. Wierzę przeciwnie... S. K.

Siedem tygodni w więzieniu

W dniu 31 marca b. r. policja w Dębicy (województwo krakowskie) aresztowała twa. Adama Lesiaka, sekretarza CPS i TUR, twa. Józefa Kudę, członka zarządu TUR, oraz jeszcze jednego robotnika.

Aresztowani pozostają od tego czasu w więzieniu w Tarnowie. Obrona oskarżonych nie może

uzyskać w prokuraturze żadnych ścisłych wiadomości, o co się naszyli towarzysze oskarża. Prokurator p. Stogmierzal wyjaśnia tylko, że są oni oskarżeni „o całkowitą działalność w Dębicy..."

Siedziwo jest przewleka, akta wędrują tam i z powrotem, a niewinni ludzie siedzą za kratami.

Powódź w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą o olbrzymich szkodach, wyrządzonych w całym kraju przez powódź. W prowincji Saragosa 160 wiosek znalazło się pod wodą. Tor kolejowy z Madrytu do Barcelony jest w kilku miejscach przerwany.

Komunikacja między Madrytem a Barceloną odbywać się może jedynie autobusami, co połączenie jest również z dużymi trudnościami. Zasięgi zostały prawie dookoła zniszczone.

W Chinach

Dżuma i trzęsienie ziemi

Według doniesień oficjalnych, trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolice Lin - Czou, spowodowało następujące szkody: 5000 domów zostało zburzonych, 54 osób zabitych, a 487 ciężko rannych, 20 000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wydanych na pastwę głodu. Władze prowincjonalne wysłały na miejsce katastrofy żywność i lekarstwa.

Z Szanghaju donoszą, że w za-

chodnio - chińskiej prowincji Szecuan wybuchła epidemia dżumy, ołara której padło dotychczas 2000 osób. Jest to największa epidemia od roku 1924 - go. Jak wiadomo, wówczas w przeciągu zaledwie kilku miesięcy epidemia objęła większość części Chin i przeniosła się do Indji, pochłaniając miliony ofiar. Władze chińskie wydały szczegółowe zarządzenia celem niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy.

Gąsienice niszczą

Lasy, pola, łąki i ogrody w Zach. Europie

Donoszą z Cleve (pogranicze niemiecko - holenderskie) o panującej tam niezwyklej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody. Gąsienice te przedostają się przez szpary do miazek i obłazów miazek pod czas słońca. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętymi oknami.

W najbliższym czasie ukaze się nakładem wydawnictwa Hoestica tom wierszy naszego cenionego współpracownika, Czesława Cieplńskiego „p. t. „Rzeczywistość“

Okrucieństwa hiszpańskie?

Tak, popełniają je faszyści

Prasa reakcyjna wszystkich krajów, nie wyłączając oczywiście Polski, lubuje się w opisywaniu okrucieństw, których terenem jest Hiszpanja pod rządami lewicy. Owszem, okrucieństwa dzieją się w Hiszpanji. Wyliczmy kilka z nich:

Na tow. Jimenez de Asua, wicemarszałka Cortezów (Sejmu), faszyści dokonali zamachu, którego ofiarą padł agent policji.

Faszyści ostrzelali mieszkanca tow. Largo Caballera, przywódcę socjalistów hiszpańskich.

Faszyści zamordowali Manuela Pedregala, prezesa sądu, za to, że skazał na więzienie sprawców zamachu na wspomnianego Jimenez de Asua, zamachu, w którym zginął policjant.

Faszyści dokonali zamachu bombowego, na szczyście niedołęga, na mieszkanca pisarza i adwokata lewicowego Ortega y Gasset.

Faszyści ostrzelali drugiego sędziego w Sewilli za skazanie kil-

ku faszystów.

Faszyści zamordowali braci Badia w Barcelonie. Jeden z nich był naczelnikiem policji w czasie, poprzedzającym przewrót październikowy, i należał do lewicy. Wrócił do kraju z wygnania, po zwycięstwie Frontu Ludowego.

Oto niektóre ze zbrodni faszystowskich, dokonanych na przeciwników politycznych i urzędników państwowych jedynie z zemsty politycznej, po przegranej prawicy w lutym r. b.

O tych okrucieństwach prasa reakcyjna milczy. Ale gdy masę, wzburzoną, zbrodniarzy faszystów, biora na nich tu i ówdzie odwet, prasa reakcyjna leży jak krowy i i rozkłada się nad swymi towarzyszami.

Nie mordujcie swych przeciwników, a nie będzie „okrucieństw". Nie popełniajcie okrucieństw, a nie będzie faszyści, a nie będzie mieli powodu do skarg!

Na Kubie bez zmian

W czasie uroczystości „Dnia Niepodległości", w której brał udział prezydent Republiki Gomez, wybuchy w centrum Hawany 3 bomby. Jedna osoba została cięż-

ko ranna, straty są bardzo duże. Równocześnie wybuchy 2 bomb w Santos Suarez, przedmieście Hawany. (PAT).

Strajk... torreadorów

W Hiszpanji doszło do bardzo ostrego konfliktu pomiędzy torreadorami, obywatelami hiszpańskimi a torreadorami - cudzoziemcami, głównie pochodzącymi z Meksyku. Stowarzyszenie torreadorów hiszpańskich ogłosiło strajk. Jeżeli kon-

flikt nie zostanie załagodzony, w najbliższych dniach, nie odbędą się walki byków na arenach Madrytu, Walencji, Cordoby, Salamanki i Barcelony, gdzie mieli występować również torreadorzy meksykańscy. (PAT)

III-cia lista zbiórki I-Majowej na T.U.R.

W myśli pisma Ministerjum Spraw Wewnętrznych z 31.III.1936 r. Nr. AP. 2/45 i Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawy z 8.IV 1936 roku Nr. PO-12-501 (zwolenie na publiczną zbiórkę) Zarząd Główny T. U. R. ogłasza wyniki zbiórki przeprowadzonej w dniu 1 maja na ołwiato robotniczych TUR.

| | |
|--------------------|--------|
| Straszkna do Biala | 27.80 |
| Starchowice | 172.00 |
| Strzemioszyce | 91.66 |
| Sulejów | 31.51 |
| Trzebiatka | 119.64 |
| Zagórz do Sanok | 44.48 |
| Zabkowice | 58.32 |
| Zywiec | 61.53 |

Uwaga: W liście wyników zbiórki na TUR powinno być: Górniki 31 zł. 56 gr.

Dotąd ogłosiłmy wyniki zbiórki z 163 miejscowości. Zbiórki nie przeprowadzono w następujących miejscowościach: Faleńca, Łuk, Opakiwice, Puzówka i Stefanówka. Z list kumasta miejscowości nadeszły tylko protokóły lub petyndze bez protokółów — wobec tego nie nadamy im ogłoszeń. Z kilku miejscowości dotąd wcale nie nadesły wiadomości. Wzywamy więc te Oddziały do natychmiastowego spełnienia swych powinności organizacyjnych.

Za Zarząd Główny T.U.R. SEKRETARZ GENERALNY.



Nowy szef kancelarii cywilnej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi objęcie urzędowania na stanowisku szefa kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. przez p. Stanisława Łepkowskię, go. b. posła R. P. w Budapeszcie. (PAT).

„Odprowadź” wojewodów

PAT komunikuje: Dnia 20 maja r. b. odbył się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Składowskiego przy udziale wiceministra i ministrów Kwaśkowskiego odprawa wojewodów.

Nowy rodzaj maszy

„Der Westen“ („Zachód“) wzywa do wyjazdu do Berlina, ogłasza: „Dziś wieczór o godz. 8-jej pałacu Krahn odprawi w kółko śm. Kryzja na Hohenzollern damm masę obywateli, na którą serdecznie się zaprasza“.

Zwycięstwo robotników bułgarskich

Strajk robotników tytoniowych w Bułgarii został zakończony. Robotnicy uzyskali podwyżkę i powrócili do pracy. (PAT).

Do're trawienie — warunkiem dobrego humoru...

Dobry humor, to dobre samopoczucie, to poczucie zdrowia całego organizmu. Gdy jodakże dzie trawi i zdrowia w kielaski nieprawidłowy balast, do organizmu dostaje się szereg trucizn, wywołując w nim szereg niepożądanych. Ziola magistrata Wolskiego do-

uregulowania trawienia ze znak. och. „Gastrost“ normują dłażenie jodakże i kielaski, usuwają obrętkę jodakże dłażenie przyswajające.

Wydawnictwo: Magistrat WOLSKI, Warszawa, Żelazna 14.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chranowie

Administracja „Robotnik“ kwituje:

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce sebrane przez Robotników Fabryki Samochodów Oboje w Ciepłuchach na Pradzie st. 2.642.25.

Zebrane w Związku Drukarszy 6.36.

Robotnicy firmy Fogielnast w Stojkach w Mińsku Mka. st. 13.50.

Kolo Spółdzielców Szkoły Głównej Handlowej st. 10.

Centralny Zw. Górników w Polsce, Oddział Nr. 77 w Stębniku st. 156.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela sebrane wśród studentów Uniwersytetu Warszaw. st. 8-.

Od Robotników Zakładów Ostro-

wieckich, Olszewska Żelazna st. 30.15.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

Wykaz przy montowaniu st. 16.

